

Jaskółka uwięziona – Stan Borys

Jaskółka, czarny sztylet
Wydarty z piersi wiatru
Nagła smutku kotwica
Z niewidzialnego jachtu
Katedra ją złowiła
W sklepienia sieć wysoką
Jak śmierć kamienna bryła
Jak wyrok naw prostokąt
Jaskółka, błyskawica
W kościele obumarłym
Tnie jak czarne nożyce
Lęk który ją ogarnia
Jaskółka siostra burzy
Żałoba fruwająca
Ponad głowami ludzi,
w których się troska błąka
Jaskółka znak podniebny
Jak symbol nieuchwytna
Zwabiona w chłód katedry
Przestroga i modlitwa
Nie przetnie białej ciszy
Pod chmurą ołowianą
Lotu swego zniży
Nad łąki złotą plamą
Przeraża mnie ta chwila,
która jej wolność skradła
Jaskółka czarny brylant
Wrzucony tu przez diabła
Na wieczne wirowanie
Na bezszelestną mękę
Na gniazda nie zaznanie
Na przeklinanie piękna
Na wieczne wirowanie
Na bezszelestną mękę
Na gniazda nie zaznanie
Na przeklinanie piękna

Na gniazda nie zaznanie
Na przeklinanie piękna



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych